

Izraelsko-Arabski proces pokojowy W świetle biblijnych prorocत्व

List otwarty chrześcijan do chrześcijan

Wstęp

Nie zdarzyło się nigdy przedtem, aby jakiś starożytny naród został zniszczony, jego ludność rozproszona na krańce ziemi, a jednak przez wieki pozostał on ludem odrębnym i różniącym się od innych. Dla tego ludu fakt jego zgromadzenia do swojej starożytnej ojczyzny i ponowne ustanowienie go jako narodu po blisko 2000 jest zaprzeczeniem zarówno czasu jak i logiki. Odrodzenie narodu Izraela w 1948 roku było niezrównanym cudem historii.

W rzeczywistości poczęcie tego cudu odrodzenia miało miejsce w 1878 roku. Dawid Ben Gurion zauważył, że rok 1948 nie wyznacza początku państwa Izrael. Państwo to powstawało stopniowo dzięki pionierskim wysiłkom żydowskich imigrantów, którzy już w roku 1878 założyli żydowskie osiedle Petah Tikvah, co znaczy "Drzwi nadziei". Rok 1878 zaznaczył początek niewiarygodnego spełnienia serii prorocत्व biblijnych w cudownym przywracaniu naturalnego Izraela. W tymże roku złagodzony został zakaz żydowskiej imigracji i zakupu żydowskiej ziemi. W spełnieniu biblijnego prorocत्व rozpoczął się masowy powrót Żydów z diaspory do ich starożytnej ojczyzny (Jeremiasz 16:14-16; Izajasz 43:4-6). Związane z tym nabywanie ziemi już samo w sobie było wypełnianiem się prorocत्व (Jeremiasz 32:44). Za wygórowane ceny zakupiono od nieobecnych muzułmańskich właścicieli ziemskich jałowe tereny pustynne i malaryczne bagna.

Cudowne zmiany klimatyczne również zaczęły ożywiać suchą i spragnioną ziemię (Joel 2:21-24). Niebiosa otworzyły się i "wczesne deszcze", które przez wieki padały tylko umiarkowanie, zaczęły padać intensywniej. Z odwiecznej sennej drzemki zbudziły się również „późne deszcze” jesienne. W wyniku tych zmian jałowa pustynia i malaryczne bagna zaczęły zakwitać "jak róża" -

spełniając Bożą przepowiednię o winnicach, ogrodach i różach (Izajasz 35:1; Amos 9:14-15).

Wtedy zaczęły się ostre bóle porodowe żydowskiego państwa. W 1929 roku, w Hebronie, Arabowie zmasakrowali 67 Żydów*2. W 1930 roku, znajdująca się pod przywództwem Wielkiego Muftiego Jerozolimy*3 mniejszość arabska w Palestynie, inspirowana przez nazistowską propagandę, planowała martwy poród żydowskiego państwa. Te "spazmy bólów porodowych" miały swoje odbicie w wyrachowanych aktach terroru przeciw żydowskim osadnikom. Wtedy właśnie, w roku 1940, Mufti (wuj Jassera Arafata*4) podjął współpracę z Adolfem Eichmannem w Europie w systematycznej eksterminacji Żydów*5. Historia zapisała to haniebne wydarzenie jako "holokaust". Wreszcie narody zapoznały się z tą gigantyczną rzezią i, przytłoczone winą poczuły się moralnie zobowiązanie do przyznania Żydom niezależnego państwa. Pomimo faktu, że Narody Zjednoczone w swoim Planie Podziału i tak już rozczłonkowały ziemię Izraela, narody arabskie zdecydowane były nie dopuścić nawet do tego, aby Żydzi otrzymali jakąkolwiek część z tego podziału. Jednakże, Boży Lekarz, zapobiegł "martwemu porodowi" żydowskiego narodu. Podczas ostatecznego bólu, izraelskiej wojny o niepodległość, pomimo tego, że inwazyjne armie sześciu państw arabskich przeważały liczebnie w stosunku stu do jednego, Żydowskie Państwo się narodziło. Nowo narodzone państwo rozwinęło się poprzez masową imigrację. W spełnieniu prorocत्व Biblii trwa ustawiczny proces odzyskiwania ziemi. Cudowny wynik Wojny Sześciodniowej z 1967 roku rozszerzył nowoczesne państwo o starożytne terytoria Izraela - Samarię, Judeę, Wschodnią Jerozolimę, Strefę Gazy i Wzgórza Golan. Przez cały ten czas wciąż cytując prorocत्व biblijne o przywróceniu Izraela, obaj premierzy, Menachem Begin i Icchak Szamir systematycznie pomagali 130.000 żydowskim osadnikom w pomyślnym rozwoju w Samarii, Judei i Gazie. Nagły upadek komunizmu w 1989 roku, który był cudem sam w sobie, pobudził inne cudowne przyspieszenie rozwoju państwa poprzez masowy napływ do Izraela pół mln. rosyjskich Żydów. Podniecenie wciąż rosło. Rosła pewność oczekiwania, że w

śląd za nim podaży milion lub dwa miliony dalszych.

Tymczasem ten proroczy rozpęd Izraela najwidoczniej został powstrzymany. W roku 1992, w wyborach powszechnych, obóz nacjonalistyczny (Likud i partie prawicowe) zapewnił sobie co prawda większość głosów izraelskich Żydów, ale za sprawą marginesowego głosu izraelskich Arabów przyszła do władzy Partia Pracy. Rząd Partii Pracy pod przywództwem Ben Guriona i Goldy Meir zachowywał wprawdzie syjonistyczny ideał, że "Prawo wyjdzie z Syjonu" - lecz spodziewał się jego realizacji na humanistycznych warunkach. Jak się wydaje, najwyższym ideałem inspirującym obecny rząd Partii Pracy jest "wspólny rynek Środkowego Wschodu", w którym Izrael byłby drobną wyspą wśród morza arabskich i muzułmańskich narodów. Ponadto imigracja rosyjskich Żydów zmniejszyła się do małego strumyka. Jako wyłaniająca się rzeczywistość pojawiła się natomiast perspektywa oddawania "ziemi za pokój".

Odkąd ten proroczy rozpęd Izraela w spełnianiu proroctwa biblijnego stanął jak gdyby w miejscu, wielu ewangelicznych chrześcijan zaczęło rozważać na nowo swoje prorocze oczekiwania. Być może, mówią, tradycyjne kościoły miały rację, że Izrael został na trwałe zastąpiony przez kościół chrześcijański? Być może palestyńskie twierdzenie o dużej arabskiej społeczności w Palestynie z ciągłością szeregu tysięcy lat wstecz jest poprawne? Czy nie są zatem światowe mocarstwa usprawiedliwione w zmuszaniu Izraela do oddania ziemi? Te wątpliwości jednakowoż nie mają biblijnych podstaw. Chociaż biblijne proroctwo może być komentowane pod kątem aktualnych wydarzeń, nie może być ono jednak ostatecznie ustalane na podstawie tylko najważniejszych wydarzeń dzisiejszego dnia.

Rozdział 1

Spojrzenie na historyczne prawa z Bożej perspektywy

Jest jedna perspektywa, która przewyższa wszystkie pokojowe inicjatywy, kompromisy i ugody; jest to perspektywa Boska. Żydowsko-chrześcijańska Biblia nie tylko wyjawia zamierzenia samego Boga, lecz również przedstawia Jego program wprowadzenia Jego własnego bezdyskusyjnego planu pokojowego. Staraniem poniższej prezentacji będzie jego udokumentowanie.

Arabowie palestyńscy twierdzą, że posiadają historyczne korzenie i historyczne prawa do Ziemi Izraela. W tej sprawie jednak jest wyższe spojrzenie historyczne - perspektywa Tego, który pisze historię zanim się ona wydarzy. Biblia, Słowo Boże, określa faktyczne granice, jakie ma posiadać państwo Izraela. Granice te wytyczone są przez obietnicę, którą Bóg dał Abrahamowi i jego "nasieniu", czyli potomkom. Obietnica ta została powtórzona Izaakowi (nie Ismaelowi) a następnie Jakubowi, którego imię zostało zmienione na „Izrael”. Dzieciom Izraela zostało obiecane, że posiadą całą ziemię "od rzeki egipskiej do wielkiej rzeki, rzeki Eufrat" (1 Mojżeszowa 15:18).

Najbardziej znamienna kradzież w historii

Dużo wcześniej, zanim miał miejsce rewizjonizm historii holokaustu, chrześcijanie poddali rewizji Boskie obietnice dla Izraela. Dotknięte od siedemnastu stuleci antysemityzmem kościoły tradycyjne szybko rozwinęły "teologię zastępstwa" (ang. Replacemen Theolog), która w rzeczywistości jest "teologicznym rewizjonizmem". Teologowie wczesnego kościoła doszli do błędnego wniosku, że Izrael jako lud został na wieczność odrzucony przez Boga za nie przyjęcie Jezusa. Twierdzi się, że kościół jest teraz duchowym Izraelem i, jako taki, zastąpił naturalnego Izraela według ciała. Ta "teologia zastępstwa" podtrzymywana jest nadal przez główne wyznania chrześcijańskie, a obecnie daje się ją

zauważyć w kościołach ewangelickich, zwłaszcza w ruchu charyzmatycznym, pod sztandarem "rekonstrukcjonizmu". Teologia ta doszła również do fałszywego wniosku, że Izrael stracił wszelkie prawa do swej ziemi. Próba pozbawienia przytłaczającej większości narodu żydowskiego, żyjącego od czasów Jezusa, jego wspaniałego wiecznego przeznaczenia jest próbą najbardziej znamiennej kradzieży w historii.

Biblia króla Jakuba pełna jest przykładów "teologicznego rewizjonizmu". Proroctwa Starego Testamentu, rozdział po rozdziale, zawierają obietnice Bożych błogosławieństw dla Izraela i Jakuba. Wydawcy, którzy są rewizjonistami, próbują pominąć lud żydowski w tych rozdziałach przez samowolne dodawanie do rozdziału nagłówka, który stosuje jego wersety do kościoła chrześcijańskiego. O ile czasami imię "Izrael" może odnosić się do symbolicznego kościoła, "Izraela duchowego", o tyle obietnice dla "Jakuba" odnoszą się zawsze do "Izraela według ciała". Całe rozdziały Bożych błogosławieństw i obietnice zostały dosłownie Żydom skradzione. Jest to po prostu znamienna kradzież. Na przykład, w proroctwie Izajasza, rozdział 43, Bóg adresuje swoje obietnice: "O Jakubie" i "O Izraelu". Tymczasem samowolnie umieszczony nagłówek w większości Biblii króla Jakuba podaje: "Bóg pociesza kościół swymi obietnicami".

Antysemityczny duch "teologii zastępstwa" staje się oczywisty, kiedy rozpatrywane rozdziały Starego Testamentu zawierają Boże przekleństwa dla Izraela. W tych wersetach, nie usiłuje się nadawać duchowego znaczenia dla imienia "Izrael". Gdziekolwiek pojawiają się Boże przekleństwa dla Izraela, są one chętnie stosowane do Żydów. Nad rozdziałem 59-tym Izajasza dodano w nagłówku: "grzechy Żydów". A już w następnym rozdziale, Izajasz 60, ten sam naród żydowski został przez rewizjonistów obrabowany przez daną im przez Boga obietnicę przyszłej chwały. Zauważ w tym miejscu fałszywy nagłówek w większości Biblii króla Jakuba: "Sława kościoła".

Historyk James Parkes zauważyła: Tylko teolodzy chrześcijaństwa podzielili go (Stary Testament) na historię dwóch ludów ... cnotliwych Izraelitów ... do których należały wszystkie pochwały i obietnice oraz

niegodziwych Żydów, winnych za wszystkie zbrodnie i godnych potępienia. Taka interpretacja (odpowiednik dzisiejszej teologii zastępstwa) powtarzana była wielokrotnie, w każdej możliwej odmianie i w każdym wieku, od trzeciego poczynając.

"Teologia zastępstwa" a Ojcowie wczesnego kościoła

Jakie były początki nieszczęsnej "teologii zastępstwa"? „Rewizjonizm” lub "teologia zastępstwa" miała swoje korzenie w antysemityzmie tzw. Ojców wczesnego kościoła.

Pismo wczesnego kościoła, list Barnaby, twierdzi, że Żydzi nie mają przed sobą żadnego przymierza z Bogiem. Barnaba upominał: „Nie pomnażajcie swoich grzechów mówieniem, że przymierze należy zarówno do nich, jak i do was. Tak! Ono jest nasze, lecz oni utracili go na zawsze"*7.

Justyn Męczennik, pisząc do przywódcy żydowskiego Tryfona (138 r.n.e.), cytował żydowskie Pismo Święte, określając je jako "twoje Pismo Święte, lub raczej nie twoje, lecz nasze". Oświadczył również, że "dary prorocze ... udzielane dawniej twojemu narodowi zostały przeniesione do nas"*8.

W roku 387 n.e. Jan Chryzostom głosił z namaszczeniem, że "odkąd zapadła decyzja, Żydzi zostali wydani w ręce demonów ... Oni nadają się tylko do tego, by ich zarżnąć ... ich zachowanie w ordynarnej lubieżności nie jest lepsze niż świni i wołu ... Synagoga jest domem publicznym, jaskinią zbójców, norą dzikich zwierząt..."*9. Twierdził również, że kiedy chrześcijanie biją i mordują Żydów, winni są sami Żydzi, nie chrześcijanie, gdyż ci wypełniają jedynie „wołę Bożą”.

W roku 388 n.e., Ambroży, biskup Mediolanu, nakazał spalenie synagogi, "aby nie było żadnego miejsca gdzie Chrystus jest odrzucany". W jego oczach, synagoga "została zniszczona jako wyraz sądu Bożego"*11

"Teologia zastępstwa" i antysemityzm

Podobnie jak "teologia zastępstwa" została zrodzona przez antysemityzm Ojców wczesnego kościoła, tak Marcin Luter jest przykładem tego, jak z kolei akceptacja "teologii zastępstwa" może rodzić antysemityzm. Początkowo, w roku 1523, w swoim artykule

pod tytułem "Jezus urodził się Żydem" Luter pisał następująco:*12

Oni (katolicy) postępowali z Żydami tak, jak gdyby byli oni psami a nie ludzkimi istotami. Nie zrobili dla nich nic, tylko przeklinali ich i przechwytywali ich mienie. Doradzam więc i proszę każdego z was abyście traktowali Żydów uprzejmie i nauczali ich Pisma Świętego. Wtedy będziemy mogli spodziewać się, że przyjdą do nas. Musimy przyjąć ich dobrze i pozwolić im konkurować z nami w zarabianiu na życie ... a jeżeli któryś pozostanie uparty, to co z tego? Nie każdy może być przecież dobrym chrześcijaninem.

Kiedy jednak Żydzi nie nawrócili się, jak tego Luter oczekiwał, w swoich późniejszych latach napisał on broszurę pod tytułem:

"Dotyczy Żydów i ich kłamstw", w której wyliczył osiem działań, które należy podjąć przeciw Żydom:*13

- * Spalić wszystkie synagogi
- * Zabronić Żydom podróżowania
- * Zniszczyć żydowskie domostwa
- * Zabronić Żydom pożyczać na procent nie-Żydom i skonfiskować żydowską własność
- * Skonfiskować święte księgi Żydów
- * Zmusić Żydów do pracy fizycznej
- * Zabronić rabinom nauczać
- * Wygnać Żydów z prowincji, w których żyją chrześcijanie

W dniu dzisiejszym teolodzy teorii „zastępstwa” również wnioskuje błędnie, że lud żydowski utracił wszystkie prawa do swojej ziemi. Zgodnie z tym utrzymują, że wszystkie prorocтва - szczególnie prorocтва ksiąg Izajasza i Jeremiasza, mówiące o przywróceniu Izraela do jego historycznej ziemi - zostały wypełnione wraz z powrotem Izraela z niewoli babilońskiej (536 rok p.n.e). Dlatego, mówią, wszystkie dalsze obietnice błogosławieństw po 536 roku p.n.e. dla Żydów uzależnione były od ich wierności. Gdy więc okazali się całkowicie niewierni przez odrzucenie Jezusa, jakiegokolwiek przyszłe błogosławieństwa dla nich jako narodu zostały stracone.

Co mówi Pismo Święte?

To rewizjonistyczne pojęcie o utracie przez Izrael jego ziemi obala prorok Jeremiasz:

"Tak mówi PAN ... Jeśli nie ustaliłem praw nieba i ziemi, wtedy [rzeczywiście] odrzucę potomstwo Jakuba ... gdyż przywrócę więźniów ich {hebrajskie słowo oznaczające powrót z wygnania} i zlituję się nad nimi" (Jeremiasz 31:35-37; 33:25-26). Już te dwa prorocтва Jeremiasza razem dewastują "teologię zastępstwa". Kiedy Boskie prawa wszechświata przestaną regulować dniem i nocą, zarządzać działaniem nieba i ziemi, jedynie wtedy Bóg odrzuci nasienie Abrahama, Izaaka i Jakuba. Jeremiasz ukazuje również, "że miasto [stare Jeruzalem] będzie wybudowane Panu" przez przywróconych Żydów, a ponadto, „nie będzie ono wykorzenione ani zburzone więcej na wieki" (Jeremiasz 31:38-40). Potomkowie Izraela (Jakuba) - nie Ismaela lub Ezawa - otrzymają miasto Jeruzalem (zawierające wschodnie Jeruzalem) na zawsze.

Zachariasz zapisał swoje prorocтво po powrocie z niewoli babilońskiej i podczas budowy drugiej świątyni. Przepowiedział w nim przyszłe rozproszenie Izraela oraz końcowe ponowne zgromadzenie go w swojej ziemi z jego punktem kulminacyjnym - ustanowieniem Jeruzalemu stolicą Królestwa Bożego na ziemi.

Zachariasz 8:7-8: "Tak mówi PAN zastępów; Oto Ja wybawię lud mój z krainy wschodu i krainy zachodu słońca. Sprowadzę ich i mieszkać będą w Jeruzalem. I będą moim ludem, a Ja będę ich Bogiem, wiernym i sprawiedliwym".

Zachariasz: 8:13 "I tak jak byliście, narodzie judzki i narodzie izraelski, przekleństwem wśród narodów, tak (gdy) was wybawię, będziecie błogosławieństwem. Nie lękajcie się, niech wasze ręce nabiorą siły".

Zachariasz 8:20-23: "Tak mówi PAN zastępów: W przyszłości przyjdą ludy i mieszkańcy wielu miast. Mieszkańcy jednego miasta, idąc do drugiego, będą mówili: Pójdźmy szybko zjednać przychylność Pana /szukać Pana zastępów - /i ja idę także. I tak liczne ludy i mnogie narody przychodząc będą, aby szukać Pana zastępów w Jeruzalem i zjednać sobie przychylność PANA. Tak mówi PAN zastępów: W owych

dniach dziesięciu mężów ze wszystkich narodów i języków uchwyci się skraju płaszcz człowieka z Judy, mówiąc: Chcemy iść z wami, albowiem zrozumieliśmy, że z wami jest Bóg".

Z pewnością proroctwa Izajasza, Jeremiasza, Daniela, Amosa i innych, mówią o pierwszym przywróceniu Izraela do jego ziemi po 70 latach spustoszenia i niewoli. Ale mówią też one o końcowym przywróceniu Izraela w „ostatnich dniach”, które osiągnie swój szczyt w Królestwie Bożym na ziemi. Kiedy to królestwo uniwersalnego pokoju, pomyślności, szczęścia i ekonomicznego bezpieczeństwa zostanie ustanowione (Izajasz 2:2-4; Jeremiasz 31:29-34; Micheasz 4:1-7) Izajasz odsłania szereg proroctw wskazujących, że Izrael - przywrócony do Bożej łaski - odgrywał będzie główną rolę w przyszłym Królestwie Bożym na ziemi - założonym po długim czasie od śmierci Jezusa.

Izajasz 2:1-4: "Widzenie Izajasza, syna Amosa, dotyczące Judy i Jeruzalemu. Stanie się w dniach ostatecznych, że góra ze świątynią PANA będzie stać mocno jako najwyższa z gór i będzie wyniesiona ponad pagórki, a tłumnie będą do niej zdążać wszystkie narody. I pójdzie wiele ludów, mówiąc: Pójdźmy w pielgrzymce na górę PANA, do świątyni Boga Jakuba, i będzie nas uczył dróg swoich, abyśmy mogli chodzić jego ścieżkami, gdyż z Syjonu wyjdzie zakon, a słowo PANA z Jeruzalemu. Wtedy rozsądzać będzie narody i rozstrzygać sprawy wielu ludów. I przekują swoje miecze na lemiesze, a swoje włócznie na sierpy. Żaden naród nie podniesie miecza przeciwko drugiemu narodowi i nie będą się już uczyć sztuki wojennej".

Zgromadzenie po raz drugi

Chociaż księga Izajasza napisana została jeszcze przed rozproszeniem Izraela przez Babilonię, mówi ona o jego zgromadzeniu przez Pana po raz drugi. Po raz pierwszy On ich zgromadził po siedemdziesięciu latach spustoszenia /niewoli. Od tego czasu Izrael nie był rozproszony aż do wydarzeń 70 roku n.e., kiedy to prawie czterdzieści lat po śmierci Jezusa rzymska armia zniszczyła Jeruzalem. Ponowne zebranie Żydów do ich ziemi obiecanej w naszej erze jest zgromadzeniem ich „po raz drugi”. A o

tym właśnie mówi proroctwo Izajasza 11:11-12:

"Owego dnia to się stanie: PAN podniesie po raz drugi rękę, aby wykupić resztę swojego ludu, która ocaleje, z Asyrii i z Egiptu, z Patros i z Kusz, z Elamu i Szinearu, z Chamatu i z wysp na morzu /narody daleko poza Babilonem/. Podniesie znak dla pogan i zgromadzi wygnańców Izraela; pozbiera rozproszonych z Judy z czterech stron świata".

Zostało przepowiedziane, że to zgromadzenie „po raz drugi” miało być spośród narodów znajdujących się daleko poza Babilonem. Zapis w 5 księdze Mojżeszowej zapowiada, że Żydzi będą rozproszeni do narodów, których nie znali ich ojcowie.

5 Mojżeszowa 28:36-37: "PAN zaprowadzi ciebie i twojego króla, kórego nad sobą ustanowisz, do narodu, kórego nie znałeś ani ty, ani twoi ojcowie /Abraham przyszedł z Babilonu, 1 Mojżeszowa 11:31) i tam będziesz służył innym bogom z drewna i z kamienia. I staniesz się przedmiotem grozy, szyderych przypowieści i drwin wśród wszystkich ludów, do których PAN zaprowadzi ciebie".

Ponieważ powyższe słowa Mojżesza prorok Jeremiasz cytuje, nazwa "ojcowie", o których pisze, musi odnosić się do Abrahama, Izaaka i Jakuba. To proroctwo stosuje się do tych "ojców", którzy żyli jeszcze zanim Izrael wszedł do ziemi, a nie jak błędnie twierdzą rewizjoniści - do "ojców", czyli nieposłusznych Bogu przywódców, którzy kierowali narodem już po wejściu do ziemi. Chociaż Jeremiasz żył przed 70 latami spustoszenia /niewoli, to już przepowiadał powtórne rozproszenie do ziemi, której ich "ojcowie" nigdy nie znali. To drugie rozproszenie miało sięgnąć daleko poza Babilon, czyli państwo chaldejskie, w którym "ojciec" Abraham kiedyś przebywał. Tak więc prorok Jeremiasz przedstawia porywające proroctwo zarówno drugiego rozproszenia jak i cudownego powtórnego zgromadzenia, dokonującego się na naszych oczach.

Jeremiasz 16:13-15: "Dlatego też wyrzucę was z tej ziemi, kórej nie znaliście ani wy, ani wasi ojcowie, i tam będziecie służyć cudzym bogom dniem i nocą, ponieważ nie okażę wam zmiłowania. Dlatego oto idą dni, mówi PAN, że już nie będzie się mówić: Jako żyje PAN, który wyprowadza synów Izraelskich z ziemi egipskiej. Lecz: jako żyje PAN, który wyprowadza synów Izraelskich z ziemi północnej, ze wszystkich

ziem, do których ich wygnał, i sprowadzę ich z powrotem do ich ziemi, którą dałem ich ojcom.

Innym przykładem prorocstwa, które zostało napisane przed niewolą babilońską, a miało się wypełnić w czasach ostatecznych, jest prorocstwo Sofoniasza 3:8-9. Opisuje ono czas, w którym Bóg wylewa swój gniew na królestwa tej ziemi, a potem On "przywróci ludom czysty język [prawdziwą ewangelię], aby mogły wszystkie wzywać imienia PANA i służyć mu jednomyślnie. Nigdy w przeszłości nie zdarzyło się, aby "wszyscy" wzywali imienia PANA. Ten sam rozdział cudownie traktuje kwestię przywrócenia naturalnego Izraela w „owym czasie” końca i czołową rolę, jaką ma on odegrać w królestwie Bożym:

Sofoniasz 3:19-20: "Oto Ja w owym czasie położę kres wszystkim twoim ciemnościom. Wspomogę to, co kuleje, zbiorę to, co rozproszone, obdarzę ich chwałą i sławą w każdym kraju, gdzie doznali hańby. W owym czasie przywiodę was z powrotem i zgromadzę was w tym czasie. Zaprawdę, obdarzę was sławą i chwałą u wszystkich ludów ziemi, gdy na waszych oczach odmienię wasz los - mówi PAN".

Te prorocstwa przewidziane na „ów czas” nie zostały oczywiście spełnione podczas powrotu, jaki miał miejsce po niewoli babilońskiej. Żydzi nie zostali ani zastąpieni w tych prorocznych obietnicach Bożych przez kogoś innego, ani od nich odcięci. Prorocstwa te, dotyczące współczesnego przywrócenia Izraela, są niedwuznacznie pewne w wypełnieniu.

"Nigdy więcej wyrwani"

Pismo Święte mówi ponadto o tym końcowym zgromadzeniu jako kulminacji radości i błogosławieństwa, które nigdy się nie skończą.

Jeremiasz 31:10-12: "Słuchajcie słowa PANA narody, i zwiastujcie na wyspach dalekich, i mówcie: Ten, co rozproszył Izraela, zgromadzi go i strzec go będzie jako pasterz swojej trzody. Gdy PAN wyzwolił Jakuba i odkupił go z ręki mocniejszego od niego. I przyjdą, i wykrzykiwać będą na wzgórzu Syjonu, i zbiegną się razem do łaskawych darów PANA: do zboża i do wina, do oliwy, do owieczek i bydła; i będzie ich dusza jak ogród nawodniony i nigdy więcej nie zaznają smutku".

Ten czas należy jeszcze do przyszłości, kiedy Izrael przywrócony

do swojej ziemi doświadczać będzie wiecznej radości.

Amos 9:14-15: „Uwolnię z niewoli lud mój izraelski /powrót z wygnania/ - odbudują miasta zburzone i będą w nich mieszkać; zasadzą winnice i pić będą wino; założą ogrody i będą jeść z nich owoce. Zasadzę ich na ich ziemi, a nigdy więcej nie będą wyrwani z ziemi, którą im dałem - mówi PAN, twój Bóg".

Takie prorocstwa, jak to, nie mogą być logicznie interpretowane w jakimkolwiek symbolicznym sensie. Izrael ma być dosłownie znowu wszczepiony "w ich własnej ziemi", w ziemi ich ojców - Kanaanie. Bóg dał im tę ziemię przez Swoją obietnicę dla Abrahama i jego nasienia - "na wieczne posiadanie". Jest to obietnica samego Boga, a zatem ostatecznie musi się wypełnić. Oryginalna obietnica dla Abrahama jest wieczna.

1 Mojżeszowa 13:14-17: 17:8: "Podnieś oczy swoje i spojrzysz z miejsca, na którym jesteś, na północ i na południe, na wschód i na zachód, bo całą ziemię, którą widzisz, dam tobie i potomstwu twemu na wieki ... Wstań i przejdź ten kraj wzdłuż i wszerz, bo tobie go dam ... Ziemię, na której przebywałeś jako przychodzień, całą ziemię kanaanejską dam tobie i potomstwu twemu po tobie na wieczne posiadanie i będę Bogiem ich".

"Nigdy więcej wyrwani"... **"dam ziemię na zawsze"**... **"na wieczne posiadanie"** - te wszystkie wyrażenia mówią o przyszłości Izraela i o wiecznym posiadaniu ziemi. Obietnica PANA dotyczy wyłącznie Kanaanu: "Ziemię, na której przebywałeś jako przychodzień, całą ziemię kanaanejską dam tobie i potomstwu twemu po tobie na wieczne posiadanie i będę Bogiem ich" (1 Mojżeszowa 17:8). Święty Szczepan, chrześcijanin, oświadczył, że Abraham nigdy nie otrzymał ziemi jako spełnienie obietnicy Bożej zapisanej w księdze Mojżeszowej (Dzieje Apostolskie 7:5). Logiczny wywód Szczepana wykazuje, że Abraham otrzyma ziemię w Królestwie Bożym, i wszyscy jego potomkowie (lud żydowski) otrzymają ziemię po nim "na wieczne posiadanie". **Kanaan nie jest w niebie. Kanaan jest na ziemi.**

Wszystkie te prorocstwa harmonizują z natchnionym rozumowaniem Apostoła Pawła w liście do Rzymian 11:25-36. Przeciwnie do teologii zastępstwa, **"Cały Izrael będzie zbawiony"**, zarówno od śmierci Adamowej, jak i potępienia przez Zakon - "Nieodwołalne są bowiem dary i powołanie Boże" (Rzymian 11:29).

Fragmentem Pisma Świętego, który przypuszczalnie najbardziej stosuje się do obecnej kwestii Ziemi i "procesu pokojowego" jest prorocstwo Jeremiasza 31:5-10. W kontekście do zgromadzenia w czasie końca ludu żydowskiego w ich ziemi, PAN mówi: "Znowu [po ich wypędzeniu z ziemi] sadzić będziesz winnice na górach Samarii [tzw. "Zachodni Brzeg"] ... Stróże na górze Efraim [również "Zachodni Brzeg"] będą wołać: Wstańcie! Pielgrzymujmy na Syjon, do PANA, Boga naszego!" Syjoniści biblijni są "stróżami" i wielu z nich żyje na górach Samarii i Efraim. Ci biblijni syjoniści wzywają świeckich Izraelczyków, aby nawrócili się do PANA i Jego Biblii. W dzisiejszym Izraelu trwa burzliwa dyskusja pomiędzy biblijnymi syjonistami i świeckimi Izraelczykami.

Jednakowoż werset 7 powyższego prorocstwa wyróżnia się jako adresowany do chrześcijan. "Gdyż tak mówi PAN [tutaj do chrześcijan, klasy mającej nauczać, nie reprezentowanej w Jakubie]: śpiewaj z radością dla Jakuba [naturalnego Izraela] i krzycz pomiędzy głównym [hebrajskie lit. "głowa"] z narodów [Stany Zjednoczone dzisiaj, jako główny naród]. Głoście, wysławiajcie i mówcie: PAN wybawił swój lud, resztę Izraela"¹⁴. Chrześcijanie wzywani są, aby modlili się do Boga o ratunek dla ludu izraelskiego, włączając tych, którzy żyją na górach Samarii i Efraima (Zachodni Brzeg). Chrześcijanie są również pouczani, aby "głosili" Stanom Zjednoczonym o tym, co Bóg czyni. Czy Stany Zjednoczone współpracują z Bogiem w Jego planach? Przez wywieranie nacisku na Izraela, aby wyrzekł się Zachodniego Brzegu, one działają przeciw PANU, który mówi, "Jestem ojcem dla Izraela, a Efraim jest moim pierworodnym (ci, którzy żyją w Samarii]" (Jeremiasz 31:9-12). Prorocstwo to kończy się wezwaniem do wszystkich narodów, aby rozpoznały fakt, że Pan przywraca Jakuba, naturalnego Izraela do jego ziemi. Obietnice dla naturalnego Izraela nie zostały utracone na rzecz chrześcijan. Te obietnice powrotu do Ziemi nie odnoszą się do powrotu z Babilonu, lecz do obecnego cudownego przywracania do narodowego domu. Izrael nie będzie teraz "więcej wyrwany".

Przegląd historycznych praw

Z wyjątkiem 70 lat babilońskiego spustoszenia/niewoli, Żydzi przebywali w swej ziemi jako naród bez przerwy przez siedemnaście wieków, aż do przełomowych lat 70 -135 n.e., które ten rozdział historii zamknęły. Żydowska populacja Izraela osiągnęła szczytową liczbę dwóch i pół miliona w roku 70 n.e., w którym nastąpiło zniszczenie przez Rzymian Jeruzalemu, rozpoczęła się masowa rzeź i wydalenie Żydów na ich drugie rozproszenie.*¹⁵

Jeżeli Żydzi posiadali dane im przez Boga prawo do ziemi, to, dlaczego zostali z tej ziemi Izraela wypędzeni przez Rzymian? Dlaczego drzwi do "Palestyny", jak ten kraj nazwali Rzymianie, zostały przed Żydami ogólnie biorąc zatrzaśnięte na wiele wieków? Pan Jezus podał przyczynę takiego rozproszenia. Wkrótce po tym, gdy przedstawił się Izraelowi jako król (wypełniając prorocstwo Zachariasza 9:9), oskarżył On Izraela o zabijanie proroków, jak również odrzucenie Jego posłannictwa. Jezus mówił: "Oto wam dom wasz pusty zostanie" (Mateusz 23:38)*¹⁶. Prorok Zachariasz przepowiedział podobnie, że PAN odda im w "dwójnasób" (hebrajskie miszneh, "równa część") za to, że nie zwrócili się oni do Jezusa, jako ich "twierdzy". Izrael potrzebował doświadczyć okresu niełaski, równego co do długości trwania okresowi, w którym łaska Pańska była nad nimi (Zachariasz 9:12).

Uwzględniając ten równy przedział czasu trwania niełaski Boga, Jeremiasz przepowiedział, że Boska „odpłata im w dwójnasób za ich nieprawości i ich grzech" miała dokonać się wcześniej, zanim nastąpiło obecne masowe gromadzenie się Żydów w ich ziemi (Jeremiasz 16:14-18, szczególnie werset 18). Jako datę otwarcia dla Żydów drzwi do ich ziemi należy wskazać rok 1878, w którym dzięki dyplomatycznej zręczności premiera Beniamina Disraeli na berlińskim Kongresie Narodów, protektorat nad Palestyną przekazany został Wielkiej Brytanii. Disraeli wziął udział w Kongresie z zamiarem uzyskania takiej właśnie kontroli nad

Palestyną spodziewając się w pełni masowej imigracji Żydów, sięgającej "jednego miliona ludzi silnych, mówiących jednym językiem oraz ożywionych jednym duchem osiągnięcia autonomii i niepodległości". Taki obrót wydarzeń złągodził w końcu ograniczenia w żydowskiej imigracji i zakupie ziemi w Palestynie. W tym samym czasie, Żydzi założyli pierwsze osiedle rolnicze - Petah Tikvah "Drzwi Nadziei" - w starożytnej ziemi ich przodków. Zaczął się proces odzyskiwania ziemi przez żydowskich imigrantów. Ten początek gromadzenia się, w 1878 roku, faktycznie oznacza pierwszy namacalny znak przywracania łaski Bożej dla narodu żydowskiego.

Jeremiasz prorokował o tym, że ziemia stanie się przez pewien czas "pustkowiec bez ludzi i bez bydła", a dopiero potem zostanie przywrócona Żydom (Jeremiasz 33:10-16). Skąd, zatem, możemy być pewni, że ta obietnica o przywróceniu do ziemi nie wypełniła się wraz z powrotem z Babilonu? Zwłaszcza, że Jeremiasz napisał to proroctwo jeszcze przed 70 latami spustoszenia. Dowodem są wersety 15 i 16, które przepowiadają trwałe przywrócenie, osiągające swój punkt kulminacyjny w Wieku Mesjańskim. "Sprawię, że prawdziwa latorośl wyrośnie Dawidowi ... Jeruzalem będzie mieszkać bezpiecznie". Jeruzalem nie mieszkało "bezpiecznie" po tymczasowym przywróceniu z 70 lat spustoszenia/niewoli. To trwałe przywrócenie dokonać się miało dopiero po drugim rozproszeniu, tym razem po całym szerokim świecie, które przepowiedział Pan Jezus (Łukasz 21:24).

Bóg zamierzył, aby od roku 70 n.e. aż do obecnego czasu zgromadzania się, ziemia Izraela pozostawała bez człowieka i zwierzęcia. Dlaczego? Dlatego, aby w czasie proroczym była ona w stanie przyjąć masowy napływ żydowskich imigrantów. Żaden naród nie był zdolny w tym okresie przejściowym ustanowić swojego bytu w Palestynie. W tej kwestii panuje jednak duża rozbieżność między świadectwami Biblii i twierdzeniami Arabów palestyńskich. Proroctwo Biblii zapowiadało, że po masowym rozproszeniu Żydów, ich ziemia będzie pozostawać w stanie minimalnego zaludnienia, do czasu, gdy Bóg zacznie Żydów

gromadzić z powrotem w ich ziemi. Arabowie palestyńscy twierdzą tymczasem, że od podboju tej ziemi przez Arabów (640 - 1099 n.e.), nastąpił tam kwitnący rozwój kultury palestyńskiej. Który z tych dwóch poglądów na historię potwierdza fakty?

Zapis historii

Chociaż wypędzenia Żydów po roku 70 i po roku 135 n.e. były masowe, przywiązanie do ziemi Izraela spowodowało, że wielu z nich pozostawało na zewnątrz przy granicach, oczekując na spokojniejszy czas i możliwość powrotu. Jeden z tak zwanych wczesnych ojców kościoła, Orygenes, podczas swojego pobytu w Ziemi Świętej w latach 231 - 254 n.e. zauważył, że Żydzi w tamtym czasie byli nadal w tej ziemi większością. W czwartym wieku, gdy Cesarstwo Rzymskie zostało przejęte przez chrześcijaństwo, rozpoczęło się systematyczne rozpraszanie pozostałych Żydów. Niemniej jednak, między rokiem 614 a 617 n.e., Żydzi faktycznie kontrolowali duże części ziemi.*20

Inne na dużą skalę powstanie [Żydów w Palestynie], wspierane przez inwazyjną armię perską było tak pomyślnie, że przez trzy lata Żydzi zdawali się sprawować kontrolę nad dużymi częściami kraju z Jeruzalemem i Tyberiadą włącznie (614-617).

Po tym trwającym trzy lata okresie przejściowym, Persowie zostali jednak pokonani a Jeruzalem wróciło do chrześcijańskiego Bizancjum.*21

Podbój arabski

W konsekwencji, stan ludnościowy Ziemi przypominał "pikowanie" mniejszościami, kiedy to w 640 roku n.e., w swoim podboju Syrii bizantyjskiej zajęli ją Arabowie. Te skupiska ludności, rozsiane po ziemi, którą Rzym cesarski nazywał "Palestyną" składały się z Żydów, Samarytan, chrześcijan-dysydentów, oraz największej grupy - syryjskich chrześcijanin prawosławnych, z których żaden nie był Arabem.

Chociaż Arabowie rządili w Ziemi od 640 do 1099 roku n.e., to jest wątpliwe, czy oni kiedykolwiek stali się większością populacji.

Historyk James Parker napisał:

W pierwszym wieku po arabskim podboju [670-740 n.e.], kalif i gubernatorzy Syrii i Ziemi [Palestyny] panowali całkowicie nad chrześcijańskimi i żydowskimi poddanymi. Z wyjątkiem Beduinów, obecnych od początku, jedynymi Arabami... były załogi garnizonów wojskowych.

W roku 985 n.e. pisarz arabski Muqaddasi narzekał na dużą większość ludności żydowskiej w Jeruzalemie i dodał, "Meczet jest opustoszały z wiernych..."²³. Chociaż Al-Hakim, kalif arabskiego imperium (996-1021 n.e.), nakazał, aby wszyscy nie-muzułmanie w Syrii i regionie zwanym Palestyną nawrócili się na islam albo zostali wypędzeni, to jednak później odwołał niektóre z restrykcji i w ten sposób Arabowie pozostali mniejszością. Znany historyk arabski Filip Hitti zauważył, że po upływie prawie czterech wieków od arabskiego podboju (około 1070 r. n.e.), chrześcijanie (nie-Arabowie) w Syrii, włączając w to Palestynę, byli wciąż tak liczni jak muzułmanie i że muzułmanie wcale nie byli wszyscy Arabami²⁴.

Panowanie w Ziemi Krzyżowców (1099-1291 r. n.e.) zostało zastąpione rządami nie-arabskich muzułmańskich Mameluków (1291-1517 r. n.e.). Historyk arabski Hitti zauważył, że podczas tego okresu miał miejsce duży exodus Arabów. Inny historyk arabski, Ibu Khaldun, napisał w roku 1377 n.e.: "Żydowska zwierzchność w ziemi Izraela ciągnęła się przez ponad 1400 lat... To Żydzi wszczepili tu kulturę i zwyczaj trwałego osadnictwa"²⁶.

Prawie 300 lat po arabskim panowaniu w Ziemi, znany arabski historyk Khaldun (nazwany przez Arnolda Toynbee jednym z największych historyków wszechczasów) zauważył, że Ziemia wciąż jest przeniknięta żydowską kulturą i zwyczajami. W roku 1400 n.e., niemal 300 lat po arabskich rządach, wciąż nie było tam żadnego dowodu korzeni palestyńskich ani rozwiniętej kultury.

Podczas okresu Mameluków, w wyniku czarnej dżumy ludność ziemi na zachód od Jordanu zmalała do poziomu 140.000 do 150.000 Muzułmanów, Chrześcijan i Żydów. Po tureckim podboju w 1517 roku tabelarycznie ułożony spis podatkowy wykazał 49.181 głów rodzin i samotnych mężczyzn podlegających opodatkowaniu.

Profesor Roberto Bacchi wyliczył, że w latach 1553-1554 było tam 205.000 Muzułmanów, Chrześcijan i Żydów. Dane z podróży w 1785 roku, Francois Comte de Volney'a szacują liczbę całej ludności ziemi Palestyny na poniżej 200.000. Zarówno Philip Hitti jak i Alfred Bonni zgadzają się, że całkowita liczba ludności była niższa od 200.000 w roku 1800 n.e.*²⁹⁻³⁰. Niektórzy oceniają całkowitą populację Ziemi do roku 1850 na 150.000. Ta całkowita populacja obejmowała Żydów, Chrześcijan i Arabów.

Od czasu, gdy w 1856 roku Sir Moses Montefiore nabył ziemię poza Jeruzalemem aby uczyć Żydów rolnictwa, do Ziemi zaczęły napływać żydowskie fundusze. Około roku 1878, Edmond de Rothschild zaczął faktycznie finansować zakładanie żydowskich kolonii rolniczych. W tym historycznym okresie, nieprzerwany strumień żydowskich funduszy i żydowskiej imigracji zaczął się wlewać do Palestyny. Wynikiem takiego napływu środków był wzrost ekonomiczny, który przyciągnął Arabów z otaczających krajów. Skoro zaś Ziemia w tamtym czasie była pod muzułmańskim panowaniem Turcji, Arabowie z Bliskiego Wschodu mieli nieograniczony dostęp do Palestyny. Do roku 1918 arabska populacja wzrosła do 560.000. Na przekór ograniczeniom w żydowskiej imigracji, ciągły potok Żydów i Arabów wlewał się do Ziemi aż do narodzin państwa Izrael w 1948 roku. Jest rzeczą jasną że to te żydowskie inwestycje finansowe i imigracja, połączone z pracowitą uprawą ziemi, umieściły ziemię Izraela na ekonomicznej mapie.

Arabski podbój czy spustoszenie?

Jaki wniosek może być wyciągnięty z powyższego przeglądu historii? Żydzi żyli w ziemi Izraela przez tysiąc siedemset lat właściwie nieprzerwanie aż do zniszczenia przez Rzymian ich narodowego państwa w 70 roku n.e. W tym przełomowym momencie, ludność Izraela licząca ponad dwa i pół miliona została nagle zdziesiątkowana przez masowe rzezie i wygnania. Jednak aż do 617 n.e. Żydzi kontrolowali Jeruzalem i dużą część Ziemi. Po

tamtym czasie, Arabowie, mimo że zdobyli Ziemię, pozostawiali w niej ciągle jedynie mniejszością. Wtedy przez wieki panowania chrześcijańskich Krzyżowców i okres Mameluków, Ziemia wciąż była zdominowana przez żydowską kulturę i zwyczaje aż do 1400 roku n.e., mimo że Arabowie ostatecznie stali się małą większością. Zgodnie z przepowiednią proroka Jeremiasza, że podczas drugiego rozproszenia Ziemia Święta będzie zapomniana i wyludniona, region ten biernie dryfował, szczególnie w okresie panowania tureckiego, do względnego mroku... stał się zaściankiem Syrii. Toteż przez wieki, całkowita łączna populacja Muzułmanów, Chrześcijan i Żydów wynosiła mniej niż 200.000. Porównanie tej liczby ze stanem maksymalnej populacji żydowskiej, przekraczającej kilka milionów, pozwala uświadomić sobie, że istotnie Ziemia stała się względnym pustkowiem bez ludzi i bez trzody - tak jak prorok przepowiedział.

Ziemia Święta - Znaczące daty - Historyczne wydarzenia

1.700 lat do rzymskiego zniszczenia Jeruzalemu, 70 rok n.e.

Przez większość czasu żydowski byt narodowy z sądowym systemem, handlem, itd. Liczba ludności dwa i pół miliona

70-135. r. n.e.

Rzym podjął próbę zniszczenia lub wypędzenia 2,5 miliona Żydów

614-617 r. n.e.

Żydzi sprawują kontrolę nad dużymi częściami kraju

640-1099 r. n.e.

Podbój arabski, bez arabskiej przewagi ludnościowej

1099 -1291 r. n.e.

Panowanie Krzyżowców

1291 -1517 r. n.e.

Panowanie Mameluków nie-arabskiego pochodzenia

1517-1917 r. n.e.

Dryfowanie Ziemi pod panowaniem tureckim w kierunku względnego zapomnienia

1856 -1948 r. n.e.

Napływ żydowskich funduszy i uprawa Ziemi przyciąga imigrację Żydów i Arabów

Twierdzenia Palestyńczyków

Twierdzenia palestyńskiego, że od wieków utrzymywała się w Ziemi dobrze rozwijająca się kultura palestyńska, nie potwierdzają fakty historyczne. A jednak społeczność świata dała tym pretensjom palestyńskim chętny posłuch. Przewodniczący OWP Jaser Arafat w swoim przemówieniu na forum ONZ oświadczył: "Żydowska inwazja zaczęła się w 1881 roku ... Palestyna była wtedy zielonym regionem, zamieszkałym głównie przez lud arabski, budującym pomyślnie swoją egzystencję i dynamicznie wzbogacającym swoją rodzimą kulturę".

Jak ta kwestia wygląda, gdy to twierdzenie porównamy z osobistymi obserwacjami kilku postaci o uznanych autorytetach? Thomas Shaw widział tę ziemię jako "Jałową ... z powodu braku mieszkańców"*33.

W 1785 roku Constantine Francois de Volne'y zapisał populację trzech głównych miast. Jeruzalem liczyło sobie 12.000 do 14.000 mieszkańców. W Betlehemie było 600 sprawnych fizycznie ludzi. Hebron miał 800 do 900 ludzi*34.

W 1835 roku Alphonse de Lamartine napisał: "Na zewnątrz miasta Jeruzalemu nie zauważyliśmy żadnej żywej istoty, nie usłyszeliśmy żadnego dźwięku ... całkowita wieczna cisza panowała w mieście, na głównych drogach i w kraju ... istny grobowiec całej ludności"*35.

W 1857 roku, brytyjski konsul w Palestynie, James Finn, napisał: "kraj w znacznym stopniu jest wyludniony i dlatego jego największą potrzebą jest obecność ludzkiej gromady"*36.

Ta historyczna obserwacja jest nadzwyczajnym potwierdzeniem biblijnej przepowiedni, że podczas "dwójnasobnego" okresu kary i rozproszenia Izraela, Pan miał spowodować opustoszenie Ziemi z ludzi i zwierząt (Jeremiasz 33:10; Zachariasz 10:12; Jeremiasz 16:14-18). Nic zatem dziwnego, że w roku 1857 roku ziemia wciąż czekała na tę "ludzką gromadę". Pod Pańską opatrnością ta potrzebna ludzka gromada - ludność żydowska - zaczęła wracać, zaraz po tym, gdy w roku 1878 dobiegł końca biblijny okres Boskiej niełaski. Najbardziej popularny cytat opisujący spustoszoną Ziemię pochodzi

od Marka Twain'a, z jego książki "NIEWINIĄTKA ZA GRANICĄ" (1867): "Palestyna siedzi w worze i popiele. Rozpamiętuje czar przekleństwa, które wysuszyło jej pola i spętało energię ... Palestyna jest spustoszona i niemila ... jest ziemią beznadziejną posepną, ze złamanym sercem".

Zapiski historyczne potwierdzają zatem biblijne przepowiednie, że podczas żydowskiego rozproszenia i "dwójnasobu" Boskiej niełaski, ziemia Izraela miała opustoszeć w oczekiwaniu na powrót ludności żydowskiej, gdy tylko w roku 1878 skończy się okres niełaski. Zapisy historii po prostu nie potwierdzają dzisiejszych twierdzeń Palestyńczyków o rzekomych palestyńskich korzeniach i kulturze, w "zielonym regionie", od czasów arabskiego panowania w tej ziemi (640-1099 n.e.).

Południowa Syria kontra "Palestynie"

Rzymianie zmienili nazwę ziemi Izraela na "Palestyna". Jednakże od roku 640 n. e. aż do roku 1960, tę samą ziemię Arabowie nazywali "Południową Syrią". Nazwy "Palestyna" używają Arabowie dopiero od 1960 roku. Około osiemnastego wieku świat chrześcijański zaczął tę ziemię nazywać "Ziemią Świętą". Od tego czasu używano równolegle dwóch nazw: "Ziemia Święta" i "Palestyna". Kiedy w roku 1922 Liga Narodów przyznała Wielkiej Brytanii mandat w celu przygotowania Palestyny na siedzibę narodową dla ludności żydowskiej, "Palestyna" stała się urzędową nazwą Ziemi i tak pozostało aż do odrodzenia państwa Izrael w 1948 roku. W tym okresie jednak przywódcy arabscy w Ziemi nazywali siebie Południowo-Syryjczykami, i domagali się, aby Ziemia stała się częścią "Wielkiej Syrii". Ten "arabski naród" zawierałby Syrię, Liban, Irak, Transjordanie oraz Palestynę. Spostrzeżenia gazety TIME pomagają wyraźnie prześledzić, jak to w 1960 roku narodziła się spóźniona tożsamość palestyńska *37.

Pewnego razu Golda Meir przekonywała, że nie istnieje takie pojęcie, jak Palestyńczyk. W tamtym czasie jej twierdzenie nie było całkiem niewłaściwe. Zanim bowiem Arafat zaczął się nawracać, większość Arabów z terytorium Palestyny uważała się za członków

wszech-ogarniającego narodu arabskiego. To właśnie Arafat wykonał intelektualny skok, określając Palestyńczyków jako odmiennych ludzi. To on sprecyzował tę sprawę, on nadał jej kształt organizacyjny, on walczył o tę sprawę i skierował na nią uwagę świata.

Jeśli w istocie miała miejsce jakaś arabska kultura palestyńska, dałby się zauważyć w ciągu wieków historii związany z nią normalny wzrost ludnościowy. Okazuje się, że z wyjątkiem względnie niewielu rodzin Arabowie nie mieli więzi z Ziemią. Jeżeli nawet Arabowie z południowej Syrii zdryfowali ku Palestynie z przyczyn ekonomicznych, to w ciągu mniej więcej jednej generacji kulturalny zryw Syrii lub innych arabskich ziem pociągał ich z powrotem. Ten fakt wyjaśnia, dlaczego przeciętna arabska populacja utrzymywała się na niskim poziomie, aż dopiero napływ żydowskich środków inwestycyjnych i żydowskiej ludności w drugiej połowie XIX wieku uczynił Ziemię atrakcyjną ekonomicznie. Gdzieś między rokiem 1850 a 1918, liczba ludności arabskiej podskoczyła do 560.000. Nie rozgrzeszając Żydów, lecz broniąc brytyjskiej polityki, wcale niezbyt przyjacielski brytyjski sekretarz stanu ds. kolonii, Malcolm MacDonald, oświadczył w Izbie Gmin (24 listopada 1938 roku): "Arabowie nie mogą mówić, że Żydzi wypędzają ich z kraju. Wierzę, że gdyby ani jeden Żyd nie przybył do Palestyny po 1918 roku, arabska populacja Palestyny wynosiłaby nadal około 600.000..."*38.

Żydowskie fundusze i żydowska imigracja płynęły nieprzerwanie do Ziemi. Żydzi tworzyli przemysł, rolnictwo, szpitale - kompletną społeczno-ekonomiczną infrastrukturę. W miarę jak rozszerzały się sposobności zarobkowania, rosła też arabska imigracja. Faktycznie, w 1939 roku prezydent Roosevelt zauważył, że "Od roku 1921 arabska imigracja do Palestyny przewyższyła znacznie całkowitą żydowską imigrację podczas tego całego okresu"*39. Oto jeden specyficzny przykład: w 1934 roku od 30.000 do 36.000 Arabów opuściło prowincję Hauran w Syrii dla "lepszego życia" w Palestynie*40.

Z drugiej strony, Biała Księga, dokument wydany przez Wielką Brytanię w 1939 roku zamknął drzwi żydowskiej imigracji do ich

Ziemi. Równocześnie, II Wojna Światowa otworzyła sposobność dla arabskiej imigracji do nowej Ziemi na dużą skalę*41. W 1946 roku Bartley C. Crum, obserwator rządu Stanów Zjednoczonych, zanotował, że dziesiątki tysięcy Arabów przybyły do Palestyny "z powodu nadziei na lepsze życie - i przybywają nadal"*42.

Świadectwo Arabów i chrześcijan

Odkąd w 1919 roku kongres generalny Syrii oświadczył, "sprzeciwiamy się separacji południowej części Syrii, znanej jako Palestyna", Arabowie aż do 1960 roku mówili o Palestynie jako Południowej Syrii lub jako części Wielkiej Syrii*43. W 1939 roku George Antoninus opisał arabskie poglądy na Palestynę w 1918 roku:*44

Poglądy Fajsala na przyszłość Palestyny nie różniły się od opinii jego ojca i były identyczne z poglądami wyznawanymi przez większość politycznie wyrobionych Arabów. Reprezentatywny pogląd arabski zawierały słowa króla Husajna [wielkiego szeryfa Mekki, sławnego dziadka obecnego króla Jordanii, Husseina], jakie wyraził do brytyjskiego rządu w styczniu 1918. W arabskim pojęciu, Palestyna była arabskim terytorium stanowiącym integralną część Syrii.

W roku 1939, George Antonius, nawiązując do tych samych poglądów arabskich na temat Palestyny, pisał o "całości kraju pod tą nazwą [Syrii], który jest teraz dzielony na terytoria mandatowe..."*45. Ubolewał nad tym, że mandat Francji nad Syrią nie objął Palestyny, która znajdowała się pod mandatem brytyjskim.

Jeszcze nawet w maju 1947 roku, przedstawiciele świata arabskiego przypomnieli Organizacji Narodów Zjednoczonych w formalnym oświadczeniu, że "Palestyna jest ... częścią prowincji Syrii... Politycznie, Arabowie palestyńscy nie są niezależni w sensie wykształtowania odrębnej politycznej świadomości"*45.

31 maja 1956 roku, Ahmed Szukairy, ówczesny przywódca Organizacji Wyzwolenia Palestyny, na forum Rady Bezpieczeństwa powiedział bez żadnego wahania: "W naszym wspólnym przekonaniu Palestyna jest niczym innym, jak południową Syrią"*47.

Pewnego razu syryjski Prezydent Hafes Assad powiedział do

przywódcy OWP Yassera Arafata następująco:*48

Pan nie reprezentuje Palestyny tak, ja my to czynimy. Proszę nigdy nie zapominać zasadniczej rzeczy: Nie ma czegoś takiego jak lud palestyński, nie ma realnego palestyńskiego istnienia, jest tylko Syria. Jesteście integralną częścią syryjskiej ludności, Palestyna jest nienaruszalną częścią całej Syrii. Dlatego to my, władze syryjskie, jesteśmy prawdziwymi reprezentantami ludności palestyńskiej.

W 1974 roku, 8 marca, Assad oświadczył: "Palestyna jest główną częścią Południowej Syrii i dlatego uważamy, że jest naszym prawem i obowiązkiem domagać się, aby stała się ona wyzwolonym partnerem naszej arabskiej ojczyzny oraz Syrii"*49.

Oto fragment wypowiedzi Zuhaira Mushina, byłego dowódcy wojskowego OWP oraz członka rady wykonawczej tej organizacji:

Nie ma żadnych różnic między Jordańczykami, Palestyńczykami, Syryjczykami i Libańczykami. Jesteśmy wszyscy częścią jednego narodu. Tylko z przyczyn politycznych podkreślamy ostrożnie naszą palestyńską tożsamość ... Tak, istnienie oddzielnej palestyńskiej tożsamości służy wyłącznie celom taktycznym. Plany utworzenia państwa palestyńskiego są jedynie nowym narzędziem w kontynuowaniu walki przeciw Izraelowi*50.

Poniższy cytat z 1800 roku zawiera znamienne obserwacje Arabów w Palestynie, poczynione przez chrześcijan:

Samych Arabów, którzy w niej żyją, nie można uważać za stałych, lecz jedynie za tymczasowych mieszkańców. Rozbili oni swe namioty na pastwiskach lub też wybudowali miejsca schronienia w jej zrujnowanych miastach. Nic w niej nie stworzyli. Odkąd stali się przybyszami w tej ziemi, oni nigdy nie stali się jej gospodarzami. Pustynny wiatr, który ich tu przyniósł, mógłby któregoś dnia porwać ich stąd, nie pozostawiając po ich pobycie jakiegokolwiek śladu *51.

Stephen Ofin, uważany za jednego z najwybitniejszych teologów amerykańskich, po odbyciu rozległych podróży po Bliskim Wschodzie, napisał o Arabach Palestyny następująco:

"z drobnymi wyjątkami są oni prawdopodobnie wszyscy potomkami starych mieszkańców Syrii"*52.

Jednakże, najbardziej autorytatywne arabskie oświadczenie w kwestii, do kogo Ziemia Święta należy, znajduje się w Koranie, piśmie świętym Mahometan:*53

Faktycznie Koran zgadza się z Biblią że Bóg (Allah) uczynił

przymierze z synami Izraela i wyznaczył Ziemię Świętą dla Żydów (Patrz Koran, Sura V, "Stół").

Koran również określa ziemię daną dla Żydów jako "błogosławioną" i przewiduje powrót Izraela do ich ziemi w końcu dni.

Powyższe świadectwa potwierdzają chrześcijańskie Pismo Święte, że Bóg dał Ziemię dla narodu żydowskiego na wieczną posiadłość. Względnie niewielu Arabów, którzy przywędrowali do Ziemi w latach 670-1878 n.e., było jedynie jej tymczasowymi mieszkańcami. Prawdziwsza perspektywa historyczna ujawnia, że ostatni duży napływ Arabów, równoległy do gromadzenia się Żydów, nie ma żadnego historycznego zakorzenienia w Ziemi.

Werdykt historii: Prawo do Ziemi

Do czasu przełomu, gdy żydowska imigracja i żydowskie inwestycje wywołały masową arabską imigrację, Arabowie faktycznie wyjeżdżali z Palestyny. Potem jednak kierunek ruchu odwrócił się. "Palestyna zmieniła się z kraju arabskiej emigracji na kraj arabskiej imigracji. Arabowie z Hauran w Syrii oraz innych sąsiednich ziem napływali do Palestyny, aby zdobyć wyższy standard życia i mieć dostęp do świeżych sposobności dostarczonych przez syjonistycznych pionierów"*54. Zjawisko to zostało potwierdzone w raporcie królewskiej komisji ds. Palestyny, który zauważa, że w okresie od deklaracji Balfour'a do rezolucji Narodów Zjednoczonych z roku 1947 dotyczącej podziału, Palestyna stała się ziemią arabskiej imigracji*55.

Jak dalej zostało przez Frankenstein'a udokumentowane, znaczna imigracja arabska była zjawiskiem ostatniego czasu*56.

Wcześni "miłośnicy Syjonu" zaczęli wzbudzać arabską imigrację. Niektórzy pisarze doszli do wniosku, że w roku 1942, 75 procent arabskiej ludności było, albo imigrantami, albo potomkami imigrantów przybyłych do Palestyny podczas ostatnich stu lat, zwłaszcza po roku 1882.

Rzeczywiście, werdykt historii dokonuje więcej niż potwierdzenia świadectw Proroków. Liczba ludności ziemi Izraela miała pozostawać minimalna aż do roku 1878, gdy dobiegł końca "dwójnasób" niełaski dla Izraela. Wtedy rozpoczęło się

zgromadzenie żydowskich wygnańców (Jeremiasz 33:10; Zachariasz 9:12 i Jeremiasz 16:14-18). Zapiski historyczne poświadczają, że po tej dacie zaczął się również wielki napływ Arabów.

Te historyczne fakty tłumaczą dlaczego Organizacja Narodów Zjednoczonych potrzebowała rozwinąć definicję, że

"uchodźcą palestyńskim" jest każdy Arab, który tylko przez dwa lata przebywał w "Palestynie"*57.

Powyższa definicja Narodów Zjednoczonych jest w rzeczywistości niezgodna z przypuszczeniem, że korzenie arabskich Palestyńczyków sięgają dwóch tysięcy lat wstecz. Przez dwa przeszłe tysiąclecia w ziemi zwanej "Palestyna" dominowali wyłącznie Żydzi. Sami Żydzi są w równym stopniu "Palestyńczykami", jak są nimi Arabowie, którzy mienia się być Palestyńczykami. Jeśli jakkolwiek populacja ma prawo do nazwy Palestyńczycy (o ile by tego sobie życzyła), to byłiby nią Żydzi, gdyż to ich przodków ziemia została przemianowana na "Palestynę". Wielu uczonych akceptuje obecnie liczbę pięciu do siedmiu milionów ludzi podaną przez Józefa Flawiusza.

Rozdział 3

Narody dzieliły Jego ziemię i Pan był rozgniewany

Kiedy znowu przywiodę jenców Judy i Jeruzalemu, zgromadzę również wszystkie narody... i tam sąd nad nimi odbędę w sprawę mojego ludu i dziedzictwa mego, Izraela, które wśród narodów rozproszyli, a podzielili moją ziemię"

Joel 3:6-7

Wraz z końcem Boskiego "dwójnasobu", w roku 1878, jego niełaski i kary, Bóg podejmuje konfrontację z narodami odpowiedzialnymi za dokonywane w przeszłości prześladowania i rozproszenie narodu, których nazywa "moim ludem". Od tego roku również, gdy rozpoczął się już i trwa zgromadzanie Żydów przez Bożą opatrzność do ziemi zwanej "moją ziemią" wchodzi On w spór z narodami, które tę ziemię podzieliły - Jego ziemię. W jaki sposób narody "podzieliły" Jego ziemię?

W procesie zgromadzania Izraela I Wojna Światowa była drugim znaczącym wydarzeniem proroczego czasu końca. Turcja, ze swoim rozległym imperium obejmującym Bliski Wschód (z Palestyną) i północną Afrykę, walczyła wraz z Niemcami i państwami centralnymi przeciw aliantom. W rozdrabnianym przez zwycięskich aliantów imperium tureckim, zarówno Żydzi, jak i Arabowie, zażądali dla siebie niepodległych państw. Mocarstwa światowe okazały się bezgranicznie hojne wobec Arabów i przyznały im wtedy dwadzieścia dwa niepodległe państwa arabskie o łącznej powierzchni około 14.000.000 kilometrów kwadratowych. Żydzi prosili jedynie o mniej niż jeden procent tamtego ogromnego terytorium. Alianci przychylni się do tej prośby (dotyczącej obu stron Jordanu) w deklaracji Balfour'a z 1917 roku oraz na konferencji zwycięskich mocarstw w San Remo w 1920 roku

Jednakże w imię imperialistycznych interesów, Wielka Brytania odstąpiła w 1921 roku od Deklaracji Balfour'a, odcięła 77 procent ziemi obiecanej w tej deklaracji i ustanowiła arabski Emirat Transjordanii (patrz Mapa II). Wtedy, w 1922 roku, Liga Narodów

przyznała Wielkiej Brytanii mandat do przygotowania pozostałych 23 procent terytorium Palestyny (obejmujących Samarię, Judeę, Gazę, Wzgórza Golan i wschodnią Jerozolimę) na żydowską siedzibę narodową. W 1923 roku, pod naciskiem Francji, Brytyjczycy ustąpili z Wyżyn Golan, które zostały przyłączone do francuskiego mandatu Syrii*58. Dzielili Jego ziemię a Pan był rozgniewany.

Dyplomacja naftowa

W tym czasie w krajach arabskich odkryto ropę naftową. Konsekwencją tego wydarzenia było ustanowienie "naftowej dyplomacji". Brytyjska polityka zagraniczna po prostu ugłaskiwała Arabów. W roku 1939 brytyjska Biała Księga zakazała dalszej imigracji do Palestyny. Ponadto Stany Zjednoczone i większość narodów z brutalną bezduszością odmówiły przyjęcia osaczonych Żydów europejskich. W rezultacie sześć milionów Żydów zostało zamordowanych w Holokauście.

Ile milionów spośród tych nieszczęśliwych ofiar znalazłoby schronienie w Palestynie, gdyby Wielka Brytania poprzez zakaz żydowskiej imigracji nie wycofała się - za cichą zgodą innych narodów świata - z jej własnych zobowiązań mandatowych? Jakaż to ohydna, kolektywna zbrodnia historii! Lloyd George, premier Wielkiej Brytanii piętnował przez krajowe radio brytyjską Białą Księgę z 1939 roku jako "czyn narodowej perfidii, który będzie hańbił imię Wielkiej Brytanii"*59.

W tym czasie narody faktycznie odmówiły Żydom jakiegokolwiek ziemi danej im przez Boga i Pan był rozgniewany. Wreszcie narody pogańskie, nęcane świadomością nie dotrzymywania od 1922 roku swoich obietnic, poczuły się moralnie zobowiązane do przyznania Żydom niezależnego państwa. Lecz niestety, Plan Podziału z roku 1947, opracowany przez Organizację Narodów Zjednoczonych jeszcze bardziej okroił rozmiary nowego państwa Izrael (patrz Mapa III). Podzielili "moją ziemię" i Pan był rozgniewany.

Kiedy w 1948 roku Izrael ogłosił swoją niepodległość, nowo narodzone państwo najechały równocześnie armie sześciu arabskich

narodów. Pomimo przytłaczającej przewagi, sięgającej proporcji stu do jednego, hałastra (ang. ragtag) armii izraelskiej wyparła najeźdźców i zajęła więcej jego prawowitej Ziemi. Boża opatrność powiedziała coś światu, do kogo ta ziemia należy.

Okupacja wschodniej Jerozolimy przez Jordanię

Jednak w trakcie tej wojny arabskie państwo Transjordanii zdobyło wschodnią Jerozolimę, wypędziło wszystkich Żydów oraz zniszczyło lub zbezczeszczyło wszystkie żydowskie święte miejsca. W tym to czasie Jeruzalem stało się więc "terytorium okupowanym". W dodatku, przeciwstawiając się mandatowi Narodów Zjednoczonych, Transjordanii zajęła również zachodni brzeg Jordanu. Już nie ograniczona do pozostawiania "trans" (po tamtej wschodniej stronie) Jordanu, Transjordanii zredukowała swoją nazwę do prostego słowa Jordania, panując teraz zarówno na zajętych zachodnim, jak i na pierwotnie zajmowanym wschodnim brzegu Jordanu (patrz Mapa IV).

Lecz tej aneksji "Zachodniego Brzegu" przez Jordanię - z wyjątkiem Wielkiej Brytanii i Pakistanu - nie uznał żaden naród świata. Jordanię potępili nawet jej arabscy sprzymierzeńcy, Syria, Liban, Egipt i Arabia Saudyjska, które chciały usunąć to państwo z Ligi Arabskiej*60. Twierdzi się, że podczas działań wojennych uciekło "chwilowo" 600.000 Arabów. Owe chwilowo przekształciło się w sytuację trwałą kiedy arabscy najeźdźcy nie zdołali zniszczyć nowego państwa Izrael. Dawid Ben Gurion nieugięcie argumentował, że liczba 600.000 była kłamstwem. "Temat uchodźców jest jednym z największych kłamstw, nawet pomiędzy naszym własnym społeczeństwem ... Posiadam wszystkie liczby. Obszar państwa Izrael opuściło w 1948 roku tylko 180.000 Arabów. Skoro całkowita liczba Arabów w Izraelu wynosiła 300.000, pozostało ich więc 120.000"*61.

W Wojnie Sześciodniowej z 1967 roku, prowadzonej przez Egipt, Syrię i Jordanię pod groźbą "zepchnięcia do morza", Izrael faktycznie uwolnił "okupowane terytorium" Jeruzalemowi oraz przyznał Żydom, Chrześcijanom i Muzułmanom swobodny dostęp

do ich poważanych miejsc świętych dla uprawiania praktyk religijnych. Izrael uwolnił również "Zachodni Brzeg" i Gazę. Jak łatwo niedawna historia jest zapomniana. Dla porównania, administracja izraelska, na przekór swych błędów, okazała się bardziej ludzka.

Rzeczywistość jordańskiej i egipskiej okupacji oddaje następujący cytat z publikacji HARSCH REALITES (Szorstka Rzeczywistość)*62.

Przez 19 lat, aż do roku 1967, Jordania brutalnie okupowała przemianowany "Zachodni Brzeg" z jego 20 obozami dla uchodźców UNWRA (agencja ONZ ds. pomocy i zatrudnienia) ... Kiedy zachodni Palestyńczycy rozniecali bunty w grudniu 55, kwietniu 57, kwietniu 63, listopadzie 66 i kwietniu 67, król Hussein posyłał czołgi, które na chybił trafił ostrzeliwały pociskami ulice miast i ludzi uzbrojonych w broń maszynową zabijając setki mężczyzn, kobiet i dzieci.

Strefa Gazy, jak to poznano przez 19 lat szorstkiej egipskiej okupacji, miała 8 obozów UNWRA dla uchodźców, w których Palestyńczycy zostali zmuszeni żyć w warunkach przeludnienia, brudu i nędzy. Egipcjanie odmówili absorbowania jakichkolwiek uchodźców; trzymali ich bez przynależności państwowej, odmówili paszportów, zabronili im podróży i pracy w Egipcie. [Patrząc z drugiej strony - po roku 1967 zezwolono Palestyńczykom na pracę w Izraelu].

Przez 19 lat brutalnej okupacji swych arabskich braci, Jordania i Egipt umyślnie trzymały te obszary w stanie ekonomicznej stagnacji i surowego bezrobocia. Średnie bezrobocie w wczesnych latach sześćdziesiątych utrzymywało się między 35 a 45%, tymczasem wśród uchodźców bezrobocie sięgało 83%. Podczas tego całego okresu świat wciąż milczał ... Dopiero w 1967 roku, po zajęciu tych terytoriów w obronnej wojnie, każdy odkrył "legalne prawa i narodowe aspiracje" palestyńskich Arabów.

Z humanitarnego punktu widzenia, położenie uchodźców pod administracją izraelską niezmiernie się polepszyło. Bezrobocie zaczęło się wahać w granicach zaledwie 1% (1989 rok), a całkowity

dochód na głowę potroił się w ciągu niespełna 20 lat; wskaźnik umieralności niemowląt obniżył się ze 140 na 1.000 przed rokiem 1967 do zaledwie 30 na 1.000 w dniu dzisiejszym - w tym samym czasie reszta świata arabskiego wciąż pozostaje przy wskaźniku 80 na 1.000; pod „okupacją” izraelską powstało 7 arabskich kolegiów i uniwersytetów, a żaden z nich nie istniał przed 1967 rokiem. Jednak to Izrael jest teraz atakowany.

Gdyby kraje arabskie miały jakiegokolwiek prawdziwe zamiary niesienia pomocy ich obłączonym braciom w zachodniej Palestynie, to one by chciały ich zaabsorbować i łatwo mogłyby to uczynić już 4 dekady temu, jak to uczynili Izraelczycy z nawet dużo większą liczbą żydowskich uchodźców z ziem arabskich. Arabów palestyńskich łączy ten sam język, religia i kultura, a 70% z nich łączy również te same sąsiednie arabskie kraje pochodzenia, z których zaledwie trzy generacje temu ich dziadkowie emigrowali z przyczyn ekonomicznych do Palestyny. Ale 22 arabskie kraje, nie są zainteresowane w pomaganiu palestyńskim braciom, wołały raczej użyć ich jako politycznej broni skierowanej przeciw Izraelowi, a ONZ popiera tę bezlitosną ludzką manipulację.

W połowie lat siedemdziesiątych Izrael usiłował zapewnić arabskim uchodźcom palestyńskim w Gazie nowe i lepsze zakwaterowanie. Ogólne Zgromadzenie ONZ, ponaglone przez państwa arabskie, uchwaliło Rezolucję Nr 32/90 potępiającą Izrael za próby przemieszczania uchodźców i zażądało umieszczenia ich na powrót "w obozach, z których zostali usunięci". Po tym wszystkim, wyższy urzędnik ONZ przyjechał do Gazy w styczniu 1988 roku w towarzystwie dziesięciu ekip telewizyjnych, celem ustalenia faktów, jak gdyby w tej sprawie nie istniał współudział ONZ-tu, całą winę za powstałą sytuację zrzucił na Izrael.

Problem uchodźców

Kiedy sześć narodów arabskich najechało Izraela w jego państwowe narodziny, wielu twierdziło, że 600.000 Arabów zostało podczas tej wojny przemieszczonych ze swoich siedzib. Faktem nie dość znanym jest, że w przybliżeniu 800.000 Żydów, którzy żyli w tamtych sześciu arabskich krajach, z powodu arabskiej nienawiści musiało z nich uchodzić w obawie o swoje życie. A przecież rozwiązanie tego problemu uchodźców było proste - uczciwa wymiana.

Za straszną ekonomiczną cenę Izrael wchłonął 800.000 żydowskich uchodźców, lecz nie chciały tego uczynić kraje arabskie, nie chciały zaakceptować uchodźców arabskich - swych arabskich braci. Wołały raczej umieścić ich w obozach dla uchodźców, które stały się czarnymi dziurami nienawiści i niedoli, modelem propagandowym mającym na celu zwrócenie opinii świata przeciw Izraelowi. Udało się to im. Jakże dobrze to im się udało.

Wraz z obszarami Judei, Samarii (Zachodni Brzeg) i Gazy, odzyskanymi w wojnie 1967 roku, Izrael odziedziczył również obozy dla uchodźców palestyńskich zarządzanych przez agencję Narodów Zjednoczonych. Izrael chciał negocjować zarówno problem uchodźców jak i pokojową rekompensatę, ale Arabowie odmówili... Ktoś to nie chce pomóc, zadrecza się losem biednych uchodźców - pionków w tej politycznej grze. Godny ubolewania stan uchodźców palestyńskich jest szczególnie żalospisny z uwagi na fakt, że ich położenie zostało zaplanowane i utrwalone przez ich własnych braci arabskich. Nic dziwnego więc, że wybuchła "intifada". Mimo wielu żądań arabskie narody odmówiły złagodzenia problemu uchodźców zarówno w 1948 jak i w 1967 r.

Między wielu takimi, którzy uczynili podobne spostrzeżenie, jak to niżej przytoczone, jest pułkownik Richard Henry Meinertzhagen, brytyjski ekspert do spraw Bliskiego Wschodu. Spytał on kolegę, gościa na obiedzie w domu brytyjskiego dyplomaty:

"Dlaczego wy, Arabowie, z wszystkimi waszymi zasobami ropy naftowej, nie robicie czegoś dla tych nieszczęśliwych uchodźców z Palestyny?" Libańczyk odpowiedział:

"Dobry Boże, czy pan faktycznie myśli, że mamy zniszczyć najwspanialszą propagandę, jaką posiadamy? To jest kopalnia złota!" Kiedy Meinertzhagen zauważył, że ten pogląd jest okrutny i niemoralny, Libañczyk odpowiedział: "oni są tylko ludzkim śmieciem, lecz dla nas polityczną kopalnią złota!" W nieco różnym języku, odnosząc się do tej samej postawy względem użyteczności palestyńskich obozów dla uchodźców, Meinertzhagen pisze w swojej książce: "usłyszałem identyczne poglądy z ust innych Arabów"*63. Palestyńczycy, którzy zaczęli wychodzić na ulice i rabować z powodu nędzy, są nową generacją zrodzoną w obozach dla uchodźców. Od najwcześniejszego dzieciństwa byli oni uczeni nienawiści.

Narody Zjednoczone mają teraz czelność nazywać Jeruzalem i "Zachodni Brzeg" "terytoriami okupowanymi", lecz czynią to tylko po tym, gdy Izrael odzyskał je w wojnie 1967 roku. W 1922 roku Liga Narodów uznała legalne, moralne i historyczne prawa ludności żydowskiej do narodowej ojczyzny w Palestynie -włączając Jeruzalem. Jeśli Żydzi mieli prawo do Jeruzalemu uznane przez światową społeczność w 1922 roku, to tamto prawo jest nadal ważne i dzisiaj. Ale od tamtego czasu, w krajach arabskich odkryte zostały ogromne rezerwy ropy naftowej. W imię więc swoich własnych interesów naftowych, idą narody na kompromis w kwestii praw należnych Izraelowi. W konsekwencji, dzisiejsza administracja Stanów Zjednoczonych i Organizacja Narodów Zjednoczonych, określają wschodnie Jeruzalem jako "terytorium okupowane". Choć w rzeczywistości, wschodnie Jeruzalem stało się „terytorium okupowanym” w chwili, gdy zostało zajęte przez Jordanię. Teraz, faktycznie, żadna część Jeruzalemu nie jest "terytorium okupowanym".

Jeruzalem - niepodzielne - należy do Izraela. Ta sama logika stosuje się też do "Zachodniego Brzegu". Niestety, obecny rząd Izraela nazbyt jest onieśmielony przez ogromny nacisk USA i innych mocarstw światowych, aby nalegać na jego historyczne prawa do Judei-Samarii, czyli tak zwanego "Zachodniego Brzegu".

"Podzielili moją Ziemię"

Jakie jest spojrzenie Pana na te wszystkie wydarzenia? Gniewa się On na narody. Do kogo Ziemia należy, że mocarstwa światowe zmuszają teraz Izrael, aby oddawał ją Arabom? Podczas obecnego zgromadzenia Żydów do Izraela, jeszcze nawet przed czasem ustanowienia królestwa Bożego w Jeruzalemie, Bóg odnosi się do Izraela jako "mojego ludu", a ich ziemię nazywa "moją ziemią" (Ezechiel 38:16; Izajasz 11:11). Ponieważ PAN, podczas gromadzenia Izraela, gniewa się na narody, On sprowadzi ich aż do "Doliny Jozafata" (symbol ucisku wielkiego w prorocztwie Daniela 12:1 i ewangelii według Mateusza 24:21), aby ukarać je za grzechy przeciw Izraelowi (Joel 3:1-2). Pierwszy grzech polega na tym, że "oni rozproszyli" "mój lud" pomiędzy narody, a potem, gdy był już zgromadzany, "oni podzielili moją ziemię". Do kogo Ziemia należy? Czy do Arabów? Nie! Ziemia należy do Boga a On dał ją dzieciom Izraela. Ale narody w swej arogancji ośmielają się dzielić ziemię Boga. Zabrali oni Izraelowi, "mojemu ludowi", 77 procent tej ziemi i dali to Arabom. Teraz zaś Stany Zjednoczone i narody świata zmuszają Izrael, aby z tej pozostałej części oddał Arabom jeszcze więcej ziemi danej im przez Boga.

Jaka jest Boska ocena działań Izraela w kontraście do działań wszystkich innych rządów z Arabami łącznie? Jaki jest Jego indywidualny sąd nad każdym z nich? Jego zamiary ujawnia prorok Jeremiasz (30:11):

Gdyż Ja jestem z tobą (Izraelu) - mówi Pan - aby cię wybawić. Albowiem wygubię wszystkie narody, między którymi cię rozproszyłem, lecz ciebie nie wygubię; będę cię karmił w pewnej mierze i nie zostawię cię całkiem bez kary.

Po zniszczeniu ich rządów, ludzie spośród tych narodów będą "szukać Pana zastępów w Jeruzalemie", które stanie się stolicą królestwa Bożego (Zachariasz 8:20-23). Zamiast łączenia się w kwestii Izraela i Jeruzalemu, aby dzielić Ziemię albo ją odbierać, narody przyjdą do Jeruzalemu uczyć się o Bogu Izraela, aby mogły one chodzić Jego drogami (Izajasz 2:1-4).

Pokój arabsko-izraelski - Rozszerzenie granic

Droga do rzeczywistego pokoju między Izraelem i Arabami jest pełna niebezpiecznych min. Czy jakiś rodzaj pokoju zostanie faktycznie osiągnięty, czy nie, Pismo Święte wykazuje, że obecny "proces pokojowy", doprowadzi do jeszcze jednej wojny arabsko-izraelskiej. Chrześcijanie wierzący świadectwom Biblii patrzą na ten "proces pokojowy" z wielkim proroczym zainteresowaniem. Ci, których ramy czasowe na wypełnienie prorocत्व są krótkie, spodziewają się, że obecny proces pokojowy ustawi Izrael w pozycji wyjściowej do wypełnienia prorocтва mieszkania "spokojnego", "bez murów, bez zasuw i bram". (Ezechiel 38 i 39). Bez względu więc na to, czy chwilowy pokój zostanie osiągnięty, czy nie, tzw. "proces pokojowy" wprawi w ruch cykl wydarzeń, które doprowadzą do jeszcze jednej wojny arabsko-izraelskiej.

Porozumienie Rabin-Arafat stoi w sprzeczności z Boskim programem przewidzianym na nasz proroczy czas jako "dzień, gdy twoja [Izraela] granica się rozszerzy" (Micheasz 7:11)*74. Zamiarem planowanego porozumienia pokojowego jest faktycznie skrócenie granic Izraela. Wskutek tego, porozumienie to nie będzie trwałe. Jest tylko jeden naród na ziemi, który ma swoje granice zadekretowane w Biblii. Tym narodem jest Izrael. Ostateczne granice Izraela rozciągają się od rzeki egipskiej do rzeki Eufrat (1 Mojżeszowa 15:18-21). Granice te zostaną w pełni osiągnięte w królestwie Bożym po "czasie ucisku" zwanym "wielkim uciskiem", którym zakończy się nasz świat, czyli wiek (Daniel 12:1; Mateusz 24:3, 21-22; Sofoniasz 3:8.9).

Konflikt izraelsko-arabski przedstawiony jest obrazowo w Psalmie 83. Spojrzenie na mapę Bliskiego Wschodu czasów biblijnych, pozwala na identyfikację krajów zaangażowanych dzisiaj. Są to narody, które mówią: "Nuże, wytepmy ich, niech nie będą narodem, aby więcej nie wspomniano imienia Izraela! Tak, naradzają się jednomyślnie, przeciw tobie zawarli przymierze" (wersety 5.6). Konfederacja ta odnosi się do narodów arabskich. Chociaż ten Psalm jest modlitwą do Boga ("Nie milcz, o Boże, i nie spoczywaj ...") o klęskę dla tych narodów ("O Boże mój, uczyni ich podobnymi do źdźbeł ostu, do plew gnanych wichurą...") - faktyczne zakończenie tego konfliktu nie jest opisane. Lecz Pismo Święte ujawnia, w jaki sposób ta arabska klęska się dokona. Ten sam dzień, w którym Izrael umacnia i rozszerza swoje granice, Micheasz 7:11-17 opisuje jako srogi czas ucisku dla reszty ziemi.

Prorocтва dotyczące się najbliższej przyszłości zwykle nie są zrozumiane przed ich wypełnieniem, zatem darujemy sobie ich rozpatrywanie na tym miejscu.

PLAN LISTU

ROZDZIAŁ 1

Obietnica Boża dla Izraela, że Ziemia Święta na zawsze należy do Żydów i nigdy nie została utracona.

ROZDZIAŁ 2

Zgodnie z prorocत्वami, w czasie tymczasowego wygnania Izraela, Ziemia Święta miała przez stulecia pozostawać względnie "wyludniona". Ostatecznie, w wyznaczonym przez Boga czasie, żydowska ludność miała wrócić do swojej ziemi, a przywracany tej ziemi dobrobyt miał przyciągnąć wielu Arabów spośród otaczających narodów.

ROZDZIAŁ 3

Bóg postawił narody pogańskie w stan oskarżenia za to, że podzieliły Jego ziemię, oddając jej części Arabom.

ROZDZIAŁ 4

Nie zważając na wynik "procesu pokojowego", Pismo Święte wydaje się wskazać na ostateczną wojnę izraelsko - arabską, jako wydarzenie, które wytyczy prawowite granice ziemi izraelskiej.

PRZYPISY KOŃCOWE

1. Z mowy ogłoszonej w dziesiątą rocznicę niepodległości Izraela
2. Czyn Barucha Goldsteina jest zimnym przypomnieniem, że mszcząca się sprawiedliwość może być okrutna.
3. Muzułmański zwierzchnik w Palestynie.
4. W rzeczywistości imię Arafata było Abd al-Rahman abd al-Bauf Arafat al-Qud al-Husseini. On je skrócił, aby ukryć swoje pokrewieństwo ze złej sławy nazistą i byłym Muftim Jerozolimy, Haj Muhammedem Amin al-Husseinem. Howard M. Sachar, A HISTORY OF ISRAEL (New York: Knopf. 1976).
5. Zastępca Eichmanna, jako naoczny świadek, złożył następujące zeznanie o zaangażowaniu Husseiniego: Mufti był jednym z inicjatorów systematycznej eksterminacji europejskich Żydów, był współpracownikiem oraz doradcą Eichmanna i Himmlera w przeprowadzeniu tego planu. Był on jednym z najlepszych przyjaciół Eichmanna i stale pobudzał go do przyśpieszenia tempa eksterminacji. J. B. Schechtman, MUFTI AND THE FUHRER: THE RISE AND FALL OF HAJ AMIN EL-HUSSEIN (New York: T. Joseloff, 1965).
6. James W. Parkes. END OF AN EXILE: ISRAEL. THE JEWS AND THE GENTILE WORLD. (Marblehead. MA: Micah. 1982).
7. Edward H. Flanney, THE ANGUISH OF THE JEWS: 23 CENTURIES OF ANTISEMITISM (New York: Macmillan. 1965). str. 31.
8. Dawid A.Rausch. A LEGACY OF HATRED: WHY CHRISTIANS MUST NOT FORGET THE HOLOCAUST (Grand Rapids: Baker Books. 1990),S. 20-21

9. Claude Duvernoy, "Controversy of Zioń", JERUSALEM COURIER, Vol. 5, No 5. s. 3
10. Dennis Prager i Joseph Telushin, WHY THE JEWS? (New York: Signet. 1962), s. 227.
11. Ibid., str. 95.
12. Max I. Dimont, JEWS. GOD AND HISTORY (New York: Signet. 1962). s. 227.
13. Prager i Felushkin, WHY THE JEWS?
14. Alternatywą zastosowanie "główny narodów" mogłyby być Narody Zjednoczone.
15. Według publikiacji "Josefa Flawiusza", w Ziemi było 5-7 milionów Żydów. Samuel Katz. BATTLEGROUND: FACT AND FANTASY IN PALESTINE (New York: Bantam Books, 1973), str. 106. Według innego źródła przed rokiem 132-135 n.e. było 3 miliony Żydów. Dio Cassius, HISTORY OF THE ROMANS. Ixix, 12-14, cytowane przez Haasa. HISTORY, str. 55; patrz również strony 52-56: również Theodor Mommsen. PROVINCES OF THE ROMAN EMPIRE, I, str. 243.
16. Patrz również Objawienie 11:8. Z Boskiego punktu widzenia Chrześcijaństwo jest również winne za śmierć Chrystusa.
17. Abba Eban, MY PEOPLE (New York: Berhman House. 1968), str. 323.
18. Zobacz Wstęp, str. 1
19. Barnet Litvinoff. TO THE HOUSE OF THEIR FATHERS (New York: Frederick Praeger, 1965), str. 114.
20. ENCYCLOPEDIA JUDAICA (Jeruzalem: Encycyklopedia Judaica, 1973), s. 872.
21. Abba Eban, MY PEOPLE. p. 123.
22. James Parker. WHOSE LAND? A HISTORY OF THE PEOPLES OF PALESTINE (Harmondsworth, Great Brittain: 1970), str. 66.
23. Erich Kahler cytuje to wyrażenie z KNOWLEDGE OF CRIMES. str. 167. w THE JEWS AMONG THE NATIONS (New York: F. Ungar. 1967), str. 144.
24. Philip A. Hitti. A SHORT HISTORY OF SYRIA (New York: Macmillan, 1959), str. 170.
25. Ibid., str. 622.
26. Yahya Armajami, MIDDLE EAST PAST AND PRESENT (Engiewood Cliffs. NJ: Prentice-Hall, 1970), str. 143.
27. Arie L. Avneri THE CLAIM OF DISPOSSESSION (New York: Herz) Press, 1982).
28. Count Constantine F. Volney. TRAVELS THROUGH SYRIA AND EGYPT (New York: E. Duyinck & Co., 1798).
29. Hitti. HISTORY OF ARABS (New York Herzl Press, 1972) str. 817.
30. Alfred Bonne. THE ECONOMIC DEVELOPMENT OF THE NEAR EAST (London: K. Paul, Trench, Trubner & Co. 1945)
31. David Ben-Gurion. ISRAEL: A PERSONAL HISTORY (New York: Herzl Press. 1972) str. 817.
32. Sachar. A WISTORY OF ISRAEL.
33. Thomas Shaw. TRAYELS AND OBSERYATIONS (Oxford: Printed at the Theatre, 1738).
34. Volney. TRAVELS THROUGH SYRIA AND EGYPT.
35. Alphonse de Lamartine. RECCOLECTIONS OF THE EAST (Philadelpfia: Carey. Lea & Blanchard. 1838).

36. British Foreign Office Documents 78/1294, Pol. Nie. 36.
37. TIME. 3 stycznia 1994.
38. Irving Howe i Carl Gershman. Ed. ISRAEL, THE ARABS AND THE MIDDLE EAST (New York: Ouadrangle Press. 1972), str. 178.
39. "Foreign Relations of the Unites States: Diplomatic Papers".
40. LEAGUE OF NATIONS PUBLICATIONS, Y. I. A. MANDATES. 1975. 27-ma sesja.
41. UNRWA Reviews. Infor. Paper No. 6.
42. Anny Latour. THE RESURRECTION OF ISRAEL (Cleveland: World, 1968), s. 318.
43. Michael Curtis. Ed. THE PALESTINIANS: PEOPLE, HISTORY, POLITICS (New Brunswick: Transaction Books, 1975).
44. George Antonius. THE ARAB AWAKENING: THE STORY OF THE ARAB NATIONAL MOVEMENT (Philadelpfia: 1939).
45. Ibid.
46. Howe i Gerhman. Ed. ISRAEL. THE ARABS AND THE MIDDLE EAST.
47. Ibid. str. 178.
48. Karnal Jumblatt, I SPEAK FOR LEBANON (Londyn: Zed Press. 1982).
49. Ibid.
50. TROUW [Daily Newspaper, Nethertand], 31 marca, 1977.
51. Felix Bovet. EGYPT, PALESTINE, PHOENECIA: A VIST TO SACRED LANDS (London: Hodder & Stoughton, 1882).
52. Stephen Olin. TRAVELS THROUGH SYRIA AND EGYPT (New York: Harper & Bros. 1851).
53. Elliot Green. JERUSALEM POST. 11 czerwca. 1994, str 6.
54. Howe i Gersman. Ed., ISRAEL. THE ARABS AND THE MIDDLE EAST, s. 178.
55. "London: HIS Majesty's Stationary Office". Rozdział 10, 1937.
56. Emst Frankenstein, JUSTICE FOR MY PEOPLE (London: Nicholson & Watson, (1943), str. 130.
57. Joan Peters. TIME IMMEMORIAL (New York: Harper & Rowe, 1984). s. 4.
58. Martin Gilbert, ARAB-ISRAEL CONFLICT. (London: Weidenfeld & Nocotson. 1992). str. 8.
59. Latour. THE RESURRECTION OF ISRAEL. str. 203.
60. Yedelya Atland. HARSH REALITES (Jerusalem: C. M. Israel Group Ltd., 1989), str. 19.
61. Howe i Gersman. ISRAEL, ARABS AND THE MIDDLE EAST. str. 207.
62. Atland, HARSW REALITIES. Str. 19-20.
63. MIDDLE EAST DIARY: 1917-1956 (London. Cresset Press).
64. NEW AMERICAN STANDARD (NAS). NEW INTERNATIONAL VERSION (NIV).
65. THE STRONG'S EXHAUSIVE CONCORDANCE OF THE BIBLE. #7462.
66. Tamta kara została już zauważona w Izajaszu 11:13) Sofoniaszu 2:3-7.

(Przetłumaczono ze zbioru "Bible Students' Library" CD-Rom, USA, 1998 r.)